GAZETA LWOWSKA.

Wtorek N^er. 105. 6. września 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 30go sierpnia t. r. o trzy kwadranse na drugą po południu, w miasteczku Kozłowie i tegoż całym okręgu, w cyrkule Brzeżańskim, upadł grad po największéj części w wielkości kurzego jaja, a między tym kawał jeden dwa funty ważący znaleziono, i nietylko w polu na pniu stojące zboża, to jest hreczki, owsy i żyta, co do szczętu zniszczył, lecz nawet w miasteczku parę set szyb tak w kościele parafijalnym, jakoteż w domach mieszkalnych powybijał, a na polu przez całą dobę leżał niestopiony. — Z miejsc niektórych cyrkułu Tarnopolskiego doszły tu także podobne wiadomości.

— Z Wiédnia d. 30. sierpnia. —

Podług wiadomości z Budy Jéj Król. Wysokość Arcyksiężna Maryja Dorota, małżonka J. K. Wys. Arcyksięcia Palatyna, powiła szczęśliwie w królewskim zamku tamtejszym Arcyksiężniczkę, dnia 23. sierpnia, o kwadrans na 11. przed południem. Nowo-narodzona ochrzczoną została dnia 24. sierpnia o godzinie 12. w południe przez arcybiskupa Kołoczajskiego, jks. Piotra Kłobusickiego. Chrzestną matką była N. Cesarzowa i Królowa Maryja Anna, którą Arcyksiężniczka Herminija zastąpiła. Nowo narodzona Arcyksiężniczka dostała na chrzcie imiona: Maryja, Henryka, Anna. Tak dostojna położnica, jakoteż nowo-narodzona Arcyksiężniczka w pożądaném znajdują się zdrowiu.

O dalszéj podróży NN. Cesarstwa Ichmość w Czechach, otrzymujemy następujące wiadomości: NN. Państwo po wysłuchaniu mszy ś. w Litomiszlu, w kościele księży pijarów i odwiédziwszy w zamku tamtejszym właściciela dóbr tych, hrabię Antoniego Waldsteina, udali się o godzinie 9. z rana w dalszą podróż, drugą bramą miejską na przeciwległym końcu miasta świetnie przyozdobioną, przyczém towarzyszyły Im serdeczne pożegnania mieszkańców miasta Litomiszla. W przejeździe przez Hruszów, Hohenmauth, Zamesk, Pardubice, Holice, przyjmowani byli zrównemi jak zwykle oznakami miłości poddańczéj i przywiązania, wszędzie od wiernych mieszkańców miejsc pomienionych ze szczególną witani radością. — Dnia 22. sierpnia, o kwadrans na drugą po południu, stanęli Ich CKMości na granicy Królogrodzkiego obwodu, gdzie onegoż kapitan obwodowy miał to szczęście przyjmować NN. Cesarstwo Ichmość. Postawiono w miejscu przyjęcia kolosalny łuk tryjumfalny, spoczywający na sześciu zielono przystrojonych słupach, z napisem: »Koronę waszę uwieńczają nasza miłość i wierność!« Po prawéj i lewéj stronie wznosiły się dwie jednakowe piramidy. Koło tego łuku tryjumfalnego stały wzdłuż gościńca oddziały strzelców miast Braunowa i Trautenowa, przybyłe z najdalszych okolic, dla złożenia NN. Państwu hołdów uszanowania, i przyjmowania pieśnią ludu. Masa ludu prowadzeni NN. Państwo aż do miasta Królogrodu (*Königgrätz*), witani byli u bram onegoż wystrzałami dział z wałów téj twierdzy. Tysiąc-głośne wiwaty przyjmowały orszak, zbliżający się ku murom twierdzy. U zewnętrznych okopów witał NN. Państwo konno c. k. dowódzca twierdzy i prowadził środkiem warowni aż do wewnętrznéj Praskiéj miejskiéj bramy, a po obu bokach gościńca formowało szpaler c. k. wojsko. U bramy miejskiéj, za zbudowaną tamże bramą tryjumfalną, spoczywającą na dwóch wysokich białych kolumnach, a nad którą wznosiły się cesarski orlec i lew czeski, magistrat i cechy miały to szczęście przyjmować NN. Państwo, przyczém wręczono Tymże poemat, wyrażający roskosz, jaką wiernym sercom mieszkańców tego miasta sprawia przybycie NN. Państwa i zapewnienie, iż pięć dni pośród murów miasta Królogrodu zabawią. Pod przewodnictwem magistratu i obywateli miejskich i wiotany nieustannemi odgłosami radości, udał się orszak do miasta, ku pałacowi biskupa, gdzie NN. Cesarstwo Ichmość wysiedli. — Opuszczając dla braku miejsca w piśmie naszém, całodziennie na przyjęcie NN. Państwa wyprawiane uroczystości, kończąc opis dnia tego winniśmy wspomnieć, że NN. Cesarstwo Ichmość raczyli o pół do 9téj wieczorem oglądać wspaniale oświetlone miasto, ogrody bijące ogniem bengalskim i oświetlone gmachy wojskowe. Ich C. K. Moście jechali krok za krokiem po mieście i w około twierdzy, pozwoliwszy kapitanowi obwodowemu jechać na przód

)(

a o kwadrans na 11. wrócili do stołecznego biskupiego pałacu, śród ciągłych wiwatów i radośnych okrzyków ludu, licznie zgromadzonego ze wszystkich części obwodu. W równym czasie gorzały ognie radosne na śnieżnych szczytach gór Nachodu, Smirzycu i Nadaliszu.

— *Z Czech.* —

Prager Zeitung w dodatku swoim z dnia 28go sierpnia donosi w obwieszczeniu: że ponieważ katedra Praska nie jest tak obszérną, by wygodnie pomieścić mogła wszystkich, chcących być obecnymi na koronacyi N. Cesarza na króla Czech, przeto ze strony rządu krajowego wydano rozporządzenie, mocą którego w pomienionéj katedrze będzie pięć trybun wzniesionych: piérwsza dla członków ciała dyplomatycznego i dam najznakomitszych; druga dla innych dam znakomitych, dla dam zagranicznéj szlachty, dla małżonek wyższych urzędników; trzecia dla Stanów służbę pełniących, dla jenerałów i wyższych oficerów, dla deputowanych miast i wyższych urzędników; czwarta dla szlachty, dla znakomitych cudzoziemców i urzędników dworu; piąta dla znaczniejszych osób różnych stanów. Wyjąwszy niektóre w powyższém obwieszczeniu co do tytułów wymienione osoby, nikt bez biletu ani do kościoła ani do sal na pomienione uroczystości wpuszczonym nie będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur donosi pod dniem 20. sierpnia: Gazeta madrycka z dnia 15go zawiéra następujące uchwały: »Konstytucyja z r. 1812. obwołaną została aż do zgromadzenia się kortezów, mających prawo wyrokowania o instytucyjach, które Hiszpanii nadanemi być mają. P. Calatrava mianowany został prezydentem rady ministrów, p. Ferrer ministrem skarbu, a p. la Cuadra spraw wewnętrznych. Jenerał Seoana obejmuje stopień jenerała Quesady.*) Jenerał Rodil został dowódzcą gwardyi, i poruczono mu główny nadzór nad milicyjami. Stan oblężenia jest zniesionym i przywrócono znowu gwardyję narodową Madrytu.«

Jenerał Lebeau, obejmujący stopień Bernella, przybył dnia 12. sierpnia do Pampeluny. Nazajutrz objął dowództwo i wydał następujący rozkaz dzienny: »Król Francuzów zaszczycił mnie naczelném dowództwem legii cudzoziemców i legii francuzkiéj w służbie Hiszpanii. Królowa Izabella dodała do tego zaszczytu, drugi naczelnego dowództwa nad oddziałem operacyjnym w Nawarze. Nie taję tego przed sobą, że zadanie moje jest przykre, lecz do obowiązków, które na mnie wkłada, przynoszę doświadczenie starego żołniérza, i podziwienie, które zawsze dla narodu hiszpańskiego miałem. Jestem poprzednikiem licznych posiłków, które Francyja, jako sprzymierzona z Hiszpaniją, do jéj służby pośle; przybędą one nim ten miesiąc upłynie; lecz ci wszyscy, których z wojowników hiszpańskich widzę około siebie, są mi szczęśliwą przepowiednią dla naszych działań, nawet jeszcze przed przybyciem zapowiedzianych posiłków.«

Powyższe pismo zawiéra pod dniem 21. sierpnia: Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 17. donosi, że p. de Rajneval, poseł francuzki, umarł po sześciu dniowéj chorobie w San Ildefonso, dnia 16. sierpnia o pół do 7. wieczorem. Ciérpiał zapalenie płuc, do czego przyczyniły się jeszcze ciérpienia reumatyzmowe, które w głowę uderzyły. — Taż depesza donosi, że obie królowe przybyły dnia 17. do Madrytu i że stolica ta była spokojną. Tegoż dnia uderzył jenerał Lebeau na karlistów. Ich batalijony stały na linii pogranicznéj. Jenerał Lebeau wyparł ich ze stanowisk, ku dolinom Bastanu i Ulzamy, pobiwszy, poraniwszy i wziąwszy im wiele ludzi w niewolę. W Engui zdobył ich szańce, które zburzył i zabrał im magazyny.

Dowiadujemy się z raportu dowodzącego w St. Sebastian jenerała Jauregui, że królowa rejentka posłała do wszystkich prowincyj rozkaz obwołania konstytucyi i złożenia na nią uroczystéj przysięgi.

Nowy prezydent rady ministrów, Don Jose Maryjan Calatrava, jestto starzec ośmdziesiątletni. Pod dawniejszemi kortezami należał do najśmielszych członków izby i stał na czele tych, którzy projektowali wywiezienie króla do Sewilli i Kadyksu. W Sewilli mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, lecz zaraz w kilka dni późniéj przeszedł do wydziału skarbu. Po wzięciu Kadyksu uciekł do Anglii. — Nowy minister spraw wewnętrznych, Don Roman Gil de la Cuadra jest osobistym przyjacielem Miny.

Moniteur z dnia 20. sierpnia zawiéra o wypadkach w San Ildefonso, w nocy z dnia 12. na 13. sierpnia, następujące bliższe wiadomości, które przybyły do Paryża gońcem, wysłanym z Madrytu dnia 13. wieczorem: »Pułk milicyi prowincyjonalnéj, może z 500 ludzi złożony, powstał w koszarach swoich dnia 12go o godzinie 8. wieczorem, śród okrzyku: »Niech żyje konstytucyja! niech żyje Izabella II.!« i z bronią w ręku wyruszył przed pałac, śpiewając hymn Riega. Żołnierze 4go pułku gwardyi pieszéj, widząc w pochodzie pułk milicyi prowincyjonalnéj, przyłączyli się do niego. Wszyscy oficerowie, bez wyjątku,

---

*) Dowiadujemy się z dzisiejszéj poczty, że Quesada o dwie mile od Madrytu dnia 15. sierpnia od gwardyi narodowéj zabitym został.

(Przyp. Red. Gaz. Lw.)

nie należeli do tego powstania; także gwardyja konna nie miała w niém udziału. Widząc zbliżających się powstańców, zamknięto bramy pałacu. Główno-dowodzący, hrabia San Roman, i wiernymi pozostali oficerowie, usiłowali na próżno wstrzymać żołniérzy; ich głos bez skutku pozostał. Przeciwnie, jeszcze do okrzyku: »Śmierć Quesadzie!« wmiészał się okrzyk: »Śmierć San Romanowi!« Na piérwszą o tych wypadkach wiadomość, p. Bois le Comte, od dni kilku do San Ildefonso przybyły — (p. de Rajneval wstrzymany został w domu dosyć znaczną słabością) — i p. Villiers, poseł angielski, udali się spieszno do pałacu, ale niepodobna im było dostać się tamże. Pijani żołniérze osadziwszy wszystkie przystępy, nie chcieli ich wpuścić, a żądającym mówienia z dowódzcą i z oficerami, odpowiedzieli: że niéma oficerów, i że podoficerowie objęli kierunek wojska. Musieli się więc cofnąć, gdy właśnie w około nich słowa groźby słyszéć się dawały. Tymczasem zgiełk i okrzyki trwały ciągle. Nareszcie udało się żołniérzom wysadzić bramę poboczną, która wszakże w głąb pałacu nie prowadziła. Teraz dopiéro zaczęto przypuszczać szturm do głównéj bramy; tu i ówdzie padł wystrzał broni ręcznéj, i przemawiano już o sprowadzeniu dział i o wymordowaniu wszystkich w pałacu, skoro królowa konstytucyi nie przyjmie. Rejentka, która śród powszechnego przestrachu, zachowała godną podziwienia przytomność umysłu, dała rozkaz stawić przed sobą 12 zbuntowanych żołniérzy. Pytała ich, czego chcą; odpowiedzieli: konstytucyi z r. 1812 i wolności. Wszczęły się długie rozprawy, w których królowa starała się rzecz tę jasno im wyłożyć, że nie rozumieją wcale przedmiotu żądań swoich; na co żołniérze odpowiedzieli: że nie znają wprawdzie konstytucyi, ale że im powiedziano, iż ona jest wyborną, iż los ich poprawi i t. p. Między te oświadczenia, dosyć dobitnym wyrażane tonem, mieszały się kiedy niekiedy wyrazy przychylności ku obu królowym. Jeden z oficérów, będący w błędzie o konstytucyi z r. 1812, lub który udawał to może, wystawiał im, że konstytucyja ta powołuje Don Carlosa na tron, a wyłącza jego synowicę. »Co do Don Carlosa«, odpowiedzieli: »to o nim nic wiedzieć nie chcemy«. Co zaś do królowych, cóż na tém zależy, że je konstytucyja wyłącza? Naród jest im przychylny, i będzie je umiał utrzymać. »Nareszcie o 2giéj godzinie z rana, po pięciągodzinnym oporze, uległa królowa namowie wszystkich otaczających ją osób; nie jéj jednak skłonić nie mogło do wykonania przysięgi na konstytucyję z r. 1812 i stale obstawała przy tém, że do takiego nie skłoni się kroku, który byłby ważnym li w obecności zgromadzonych stanów. Tyle tylko uzyskano od niéj, że podpisała następujące wyrazy: »Królowa daje moc jenerałowi San-Roman, ażeby pozwolił żołniérzom przysiądz na konstytucyję, aż do zgromadzenia się kortezów.« To uzyskawszy żołniérze wrócili do koszar. O godzinie 5téj została spokojność przywróconą. — Aż do godz. 10., o którymto czasie goniec z pomienionemi wiadomościami odjeżdżał, nic nowego nie zaszło.«

Podług *Memorial Bordelais* kilka pułków armii północnéj obwołało konstytucyję z roku 1812. Taż konstytucyja także w Santander i w St. Sebastian ogłoszoną została.

Dziennik Marsylski *Garde National* zawiéra wiadomości z Barcelony do d. 15. sierpnia. (Gazety tylko do d. 12. dochodziły.) Dziennik ten wspomina o posłanym do królowéj adresie, podpisanym przez Minę i wszystkie tak cywilne, jakoteż wojskowe władze, a w którym żądając zmiany ministrów (co już późniéj nastąpiło), pod tym tylko warunkiem podéjmują się za publiczną spokojność zaręczyć.

Obraz Hiszpanii. W obecnéj chwili nader ciekawe jest następujące porównanie Hiszpanii z innemi krajami: Podczas gdy Francyja na przestrzeni 10,050 mil kwadratowych liczy do 33 milijonów mieszkańców, (Austryja ma tyleż na 12,000 mil kwadratowych); Hiszpanija mająca 8,446 mil kw. przestrzeni, liczy ludności tylko 13 milijonów, a zatém mało co więcéj, jak trzecią część. Pomimo tego, ludność miejska dosyć jest znaczna, jakoż Francyja ma 38 miast, w których liczba mieszkańców przechodzi 20,000; a Hiszpanija ma ich 21. Z tych najludniejsze są miasta blizko morza Śródziemnego i cieśniny Gibraltarskiéj położone, w których właśnie piérwsze zmiany polityczne powstały. I tak, Barcelona ma 120,000, Walencyja 66,000, Kartagena 37,000, Malaga 52,000, Kadyks 53,000 mieszkańców. Inne najludniéjsze miasta (przeszło 40,000 mieszkańców mające) są (oprócz Madrytu): Sewilla z 91,000, Granada z 80,000, Korduba z 57,000 i Saragossa z 43,000 ludności; i właśnie miasta te położone w zachodniéj połowie Hiszpanii, były piérwsze widownią zmian rewolucyjnych. Austryja liczy mniéj więcéj 9 rozmaitych narodów i 8 różnych wyznań religijnych. W Hiszpanii rzecz się ma inaczéj: z 13 milijonów mieszkańców nie masz jak pół milijona Basków, oddzielnym językiem mówiących; reszta są wszyscy rodu hiszpańskiego, a religija katolicka sama jedna jest w kraju. Prusy mają na 13 milijonów mieszkańców, 7 uniwersytetów, Hiszpanija 15. Prawda, iż hiszpańskie uniwersytety nie dadzą się porównać z pruskiemi gimnazyjami! Liczba duchownych wynosi w Hiszpanii do 120,000, a wojska w czasie wojny ró-

wnie tyleż. Przeciwnie Prusy mają w czasie pokoju wojska przeszło 120,000; zaś stan duchowny nieliczy więcéj jak 15,000 osób. Pomimo, że Hiszpanija z trzech stron morzem otoczona, i była niegdyś władczynią Ameryki, a do dziś dnia ma znaczne osady zamorskie, przecież flota jéj równa się prawie flocie Pruss, które nigdy nie starały się celować w marynarce. Madryt jest prawie w samym środku półwyspu i liczy 201,000 mieszkańców. Jest przeto mniejszy od Berlina i Manchestru, z których pierwszy ma 250,000, a drugi 230,000 ludności.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 16. sierpnia odrzucono 43 głosami przeciw 27 bil, mocą którego dysydenci (innowiercy) na przypadek otrzymania urzędów, od pewnych oświadczeń, sprzeciwiających się ich zasadom religijnym, uwolnieni być mieli. Potém uchwaliła izba, ażeby koniecznie utrzymać się przy odmianach, które porobiła w bilu o obronie oskarżonych, a któreto odmiany izba niższa odrzuciła. — Rząd uchwalił wykonać na wszelki sposób postanowienia odrzuconego przez lordów bilu o poprawie pócżt, jak dalece to zezwolenia parlamentowego wymagać nie będzie. — Bil o emancypacyi Żydów bez-wątpienia od lordów odrzuconym zostanie.

Nie bardzo z grzeczności dla płci pięknéj słynący p. Józef Hume oświadczył d. 17. w izbie niższéj, że w ciągu następnych posiedzień powtórzy projekt o przypuszczenie dam na galeryje izb parlamentowych. — O godzinie 7 odroczyła się izba aż do d. 19. sierpnia, któreto posiedzenie było z teraźniejszych ostatnie. — W izbie wyższéj bil o pożyczce greckiéj był bez wszelkiéj opozycyi po raz trzeci odczytany i przyjęty. Znacznéj ilości bilów, przeszłych przez obie izby, udzielono potwierdzenia królewskiego.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 18. sierpnia, zabrał głos lord Lyndhurst i wnosząc mocyję celem przedłożenia spisu bilów, które z izby niższéj przeszły do wyższéj, a w téj bądź odrzuconemi, bądź zmienionemi zostały, miał długą mowę ku usprawiedliwieniu większości izby lordów. W końcu 80 głosami przeciw 14 przyprowadził do skutku odrzucenie bilu, pod względem wyborów do municypalności.

Morning-Herald donosi, że wieść jest w obiegu, jakoby mowca izby niższéj, P. J. Abercromby, życzył sobie być od swojéj posady uwolnionym.

D. 18. sierpnia przybył król do pałacu S. James i odbył tam zgromadzenie tajnéj rady, na którém lord Melbourne przedłożył królowi do potwierdzenia mowę od tronu, którą obecne posiedzenia parlamentu zamkniętemi zostały.

D. 20. sierpnia, śród zwykłych uroczystości, odbyło się odroczenie parlamentu. Król odbywający takowe osobiście, miał na sobie mundur admiralski. Jkmość przybywszy do izby lordów, miał po krótkiéj przemowie mowcy izby niższéj, następującą mowę od tronu: »Milordowie i mości panowie! Stan spraw publicznych pozwala mi nareszcie uwolnić wpanów od dłuższéj obecności w parlamencie, a zamykając ich prace, powtórnie przyznać muszę gorliwość, z jaką wpanowie poświęcaliście się sprawom publicznym i uwagę, jaką zwracaliście na owe ważne przedmioty, które przy zagajeniu teraźniejszych posiedzeń ich obradom zaleciłem. W skutek zapewnień przyjacielskiego sposobu myślenia, które od wszystkich mocarstw zagranicznych otrzymuję, naprzód już życzyć mogę szczęścia wpanom, iż pokój przerwanym nie będzie. Z serca ubolewam, że stan wewnętrzny Hiszpanii kraj ten zrobił jedynym wyjątkiem z powszechnego pokoju, panującego w całéj Europie i ubolewam tylko, iż nadzieje, powzięte o ukończeniu téj wojny domowéj, dotąd uskutecznionemi nie zostały. Ku wypełnieniu zobowiązań, w które wszedłem przez poczwórny traktat przymierza, pomagałem królowéj Hiszpanii częścią mojego morskiego wojska i ciągle z nieosłabioną troskliwością wyglądam przywrócenia wewnętrznego pokoju w Hiszpanii, który jest głównym zamiarem pomienionego przymierza, a oraz tak jest nieodzownie potrzebnym dla całéj Europy.«

»Sprawia mi to radość, że mogę donieść wpanom, iż usiłowania moje załatwienia nieporozumień, powstałych między Francyją a Stanami Zjednoczonemi, zupełnym skutkiem uwieńczone zostały. Projekta pośredniczące, które w onym zamiarze tym obu rządom czyniłem, zostały od tychże z otwartym pojednawczym duchem przyjęto, a związki przyjacielskie są między niémi przywrócone sposobem, dla strón obu również zadowalającym, jak zaszczytnym. Ufam, że okoliczność ta przyczyni się do ścisléjszego spojenia węzłów, łączących kraj ten z dwoma wielkiemi i sprzyjaźnionemi narodami, z któremi go wiąże tyle obopólnych stosunków.«

»Z udziałem szedłem za obradami wpanów nad raportami komisarzy pod względem stanu dyjecezyj w Anglii i Walii i chętnie dałem przyzwolenie swoje środkom, które mi przedłożonemi zostały, w zamiarze wykonania kilku najważniejszych projektów. Z niezwykłém zadowoleniem dowiedziałem się, że z wielką pracą przyprowadzi-

liście wpanowie do dojrzałości postanowienia o dziesięcinach w Anglii i Walii, które, jak spodziéwam się, okażą się w skutkach swoich co do wzmiankowanych prowincyj sprawiedliwemi, a co do ogółu, pożytecznemi. Przyjęcie ustaw o rejestrach tak cywilnych, jakoteż o małżeństwach w Anglii, wielkie sprawiło zadowolenie. Postanowienia ich spoczywają na owych wielkich zasadach wolności religijnéj, które ja — mając wszakże wzgląd sprawiedliwy na pomyślność panującego kościoła w tym kraju — życzę sobie utrzymać ciągle i rozszérzać; przyczynią się one zarazem do większéj pewności w tytułach prawnych i do zabezpieczenia majątków. Spokój w czasach ostatnich w Irlandyi panujący i ubycie tamże zdarzających się dawniéj występków, były dla mnie źródłem żywéj radości. Polégam na tém, że wytrwanie w owym sprawiedliwym i bezstronnym systemacie rządu, wzmocni ten sposób myślenia, a Irlandyję postawi w możności rozwinięcia swoich wielkich narodowych źródeł pomocy.«

»Mości panowie izby gminnéj! Dziękuję wpanom za owę szczodrobliwość, z którą zezwoliliście nie tylko na zwyczajne wydatki roku, lecz oraz na potrzebne wydatki ku pomnożeniu mojéj siły zbrojnéj na morzu. I to także sprawia mi radość, żeście się wpanowie postarali, ażeby w zupełności za straty swoje wynagrodzonymi zostali właściciele niewolników w moich posiadłościach kolonijalnych, przez-co co do słowa spełnionemi są zaciągnione przez prawodawstwo zobowiązania. Wzrastające przychody państwa postawiły wpanów w stanie pokrycia tych wydatków, a oraz zniesienia lub pomniejszenia podatków, z jakich niektóre były w skutkach swoich szkodliwemi dla mojego ludu, a inne nie jednakowo obciążały różne części moich zagranicznych posiadłości. Stan obecny zarobkowości i handlu wystawia godny powinszowania obraz, wyprowadziwszy uprzednio ten wniosek, że tak przemożnie w tym przedmiocie panująca czynność kierowana jest z ową oględnością i zastanowieniem, które doświadczenie udowodniło potrzebnemi dla trwałéj ludów pomyślności.«

»Milordowie i Mości panowie! Daleko posuniona pora roku, i ów długi przeciąg czasu, przez który wpanowie zajmowaliście się publicznemi sprawami, musiały napełnić was życzeniem powrócenia do hrabstw, z którycheście wysłani. Tam oddacie się znowu obowiązkom, które co do ważności tylko waszemu prawodawczemu powołaniu ustępują. Wpływ i przykład wasz przyczyni się isotnie do utrzymania spokojności, do zachęcenia pilności przemysłowéj i do ustalenia tak moralnych, jakoteż religijnych zwyczajów i zasad, nieodzownie potrzebnych dla pomyślności każdego państwa!

Francyja.

Książę Orleański odjechał d. 21. sierpnia do obozu pod Compiegne. Kilka pism twierdziło, że pojedzie z nim także król Neapolitański; inne nie wspominały o tém, zaś *Quotidienne* utrzymuje, że wiadomości o wypadkach w Hiszpanii miały spowodować króla do niezwłocznego powrotu do Neapolu.

Rząd francuzki miał uchwalić, ażeby na przyszłość żaden pułk armii nie stał dłużéj, jak rok w jedném miejscu na załodze.

Na giełdzie paryzkiéj d. 22. sierpnia krążyły różne, lubo niezapewniane, wiadomości, z powodu których spadły neapolitańskie i portugalskie papiéry.

Belgijum.

Jenerał Evain złożył posadę ministra wojny. Następcą jego mianują wprawdzie jenerała Willmar, ale nie jestto jeszcze wiadomość urzędowa.

Szwecyja i Norwegija.

Pismo *Staatstidning* zawiéra wyrok królewski z d. 30. lipca, zwołujący sejm nadzwyczajny, mający się zgromadzić w Krystyjanii na dzień 18go października r. b.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 29. *sierpnia.* —

Jmć ksiądz biskup Adrazyjski, Stanisław Choromański, szufragan i administrator dyjecezyi Augustowskiéj, wyniesiony został na godność arcybiskupa Warszawskiego; jksiądz Walenty Tomaszewski, kanonik katedralny Kujawski i administrator dyjecezyi Kaliskiéj, na godność biskupa Kaliskiego, a jksiądz Paweł Straszyński, kanonik metropolitalny Warszawski i administrator archidyjecezyi Warszawskiéj, na godność biskupa Augustowskiego.

Cesarz i król zważywszy, iż spodziewane korzyści z uskutecznionego przeniesienia stolicy obwodu Kujawskiego z miasta Włocławka do miasta Brześcia, osiągnięte nie zostały, i że owszém wynikły z tąd nowe niedogodności, raczył wydać pod d. 3/15. t. m. postanowienie: iż stolica obwodu Kujawskiego ma być na powrót przeniesioną do miasta Włocławka. (*D. P.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 3. *września* 1836. W miesiącu sierpniu spławiono do Rossyi następujący materyjał drzewny: Dnia 28. sierpnia popłynęło z tąd do Mohilowa 15 tratew, zbitych z 300 sztuk kro-

)(2

kwi, na które 4500 tarcic, 150,000 gątów, 20,000 łat i 15,000 dranic naładowano. Materyjał pochodził po części z Kałusza i z Bukowiny.

Ceny produktów są teraz następujące: Korzec pszenicy 4 zr. 30 kr., żyta 2 zr, kukurudzy 2 zr. 30 kr., hreczki 2 zr., owsa 1 zr. 20 kr, jęczmienia 2 zr. w. w. Wadra wódki 3 zr. w. w.

Pomimo, iż zbiory w okolicy naszéj wcale nie były obfite, a co do kukurudzy tak u nas, jak i na Bukowinie bardzo mała jest nadzieja, gdyż jeszcze do tych czas jest bardzo młodą i trudno, by dobrze dościgła; jednak nié ma kupców na produkta.

Ołomuniec. Targ na woły dnia 31. sierpnia 1836.

Przypędzili: 1) Muschel Schimscha, z Dombrowéj, 68 wołów; 2) Marek Komet, z Mielca, 110; 3) Schemel Kometer, z Mielca, 46; 4) Andrzej Kozel, z Rudnik, 46; 5) Bartłomiéj Reichel, z Wieliczki, 45; 6) Abraham Klosterstok, z Wiśnicza, 43; 7) Jeremiasz Themann, z Brzyska, 62; 8) Stanisław Bochenek, z Sułkowic, 79; 9) Majer Allerhand, z Żurawna, 151; 10) Marek Krys, z Żurawna, 274. Małémi partyjami 281. Suma przypędzonych 1205.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj sztuki w w. w.		radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Löbl Pollak, z Berna, ze stada Nro. 5.	31 1/2	137	30	3 1/2	380	50
Cech rzeźnicki z Ołomuńca, ze st. N. 9.	66	192	30	8	450	60
Salomon Fleischer, z Prośnicy, ze st. N. 8.	61 1/2	150	—	8 1/2	400	50
Wawrzyn. Steinbach, z Wiédnia, ze st. N. 10.	121	215	—	16	480	90
Marek Pollak, z Berna, ze stada N. 4.	33	150	—	4	380	50
Löbl Pollak, z Berna, ze st. N. 9.	69	192	30	8	440	60
Ożelik Antoni, z Hradyski, ze st. N. 2.	30	80	—	—	280	30
Małémi partyjami . .	607	—	—	1		
Dodawszy do tego radasz.	49	—	—	49		
i ilość niesprzedanych	137					
wyniesie sumę . . .	1205					

Przed targiem sprzedali: 1) Jérzy Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 149 wołów; 2) Mondrzik, z Cieszyna, 160; 3) Teodorowicz, ze Stanisławowa, 150; 4) Mojżesz Bibryk, ze Stanisławowa, 133; 5) Mechel Neumann, z Uhazatyna, 120; 6) Nussen Grossmann, z Żurawna, 80; 7) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 100; 8) Mojżesz Hammer, z Bukaczowic, 78; 9) Franciszek Neiser, z Opawy, 60; 10) Mojżesz Fried, ze Stryja, 204. Małémi partyjami około 250. Ogółem 1434.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Waniek i Gustas, z Pragi i Wiédnia, ze st. N. 3.	132	370	—	18	10 1/2
Waniek i Gustas, z Pragi i Wiédnia, ze st. N. 4.	118	370	—	15	10
Cech rzeźnicki z Berna, ze st. N. 5.	105	340	—	15	9
Waniek, z Pragi, ze st. N. 6.	71	330	—	9	9
Nowak, z Pawłowca, zé st. N. 7.	88	345	—	12	9 1/4
Pollak, z Berna, ze stada Nro. 8.	69 1/2	340	—	8 1/2	9
Gustas, z Ołomuńca, ze st. N. 9.	53	340	—	7	9
Gustas, z Wiédnia, ze st. N. 10.	180	350	—	24	10

Stada pod licz. 1 i 2 kupili Waniek i Gustas, z Pragi, potajemnie, na rachunek.

Według załączonéj tabeli, tego tygodnia przypędzono 2639 sztuk wołów, z których 1205 sztuk na targu, resztę zaś przed targiem sprzedano. Targ nie był wcale ożywiony, z czego wnioskują, że musiano do Wiédnia z Węgier znaczną ilość bydła napędzić. Marek Krys (pod licz. 10) tucznego bydła swojego tylko połowę sprzedał, z drugą mniéj tuczną połową pozostał, i zbył ją zapewne dopiéro po targu w kawiarni. Za cetnar mięsa płacą w Wiédniu 37 do 38 zr. w. w. Taxa funta mięsa na miesiąc wrzesień pozostała w cyrkule Ołomunieckim 6 kr., w Berneńskim 7 kr., w Pradze i w Wiédniu postanowiona na 8 kr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziéwają się mniejszéj ilości wołów.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Mąż wdowy,* komedyja w 1 akcie. — Poczém nastąpi: *Komornik poeta, czyli: Nowy pan Jowialski,* komedyjo-opera w 2 aktach.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.